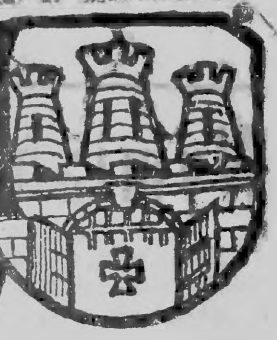




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr 76

Opłata pocztowa
uliszczona ryczałtem

PŁOCK, Środa 1. maja 1929 roku.

Konto czekowe P. K. O.
61990.

ROK VIII

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 20 GR. PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ.: Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.: NA PROWINCJI 5 Z

Wyniki wyborów do Kasy Chorych.

Ostateczne rezultaty wyborów przedstawiają się, jak następuje: Z grupy ubezpieczonych z listy № 2-14 mandatów, - z listy № 3 - 4 mand., - z listy № 4 - 8 mand., z listy № 6 - 4 mand., - z grupy pracodawców z listy № 7 - 14 mandatów, oraz z listy № 8 - 1 mandat.

ECHA PŁOCKIE.

Za szkół.

W dniu 23.III odbyło się w Państwowej Szkole przemysłowo-handlowej Żeńskiej poeguanie długoletniej nauczycielki etatowej tej szkoły, p. Anny Mirosławskiej, która na podstawie 35-letniej pracy nauczycielskiej zgłosiła swe wystąpienie ze służby państwowej, uzyskując emeryturę według V ej kategorii plac. Ukończoną nauczycielkę i wychowawczynię, która od 6 lat pełniła równocześnie obowiązki zastępczyni dyrektora, sędzieli w godzinach rannych młodzież szkolną oraz absolwentki, wyrażając jej w serdecznych słowach najgłębsze podziękowanie za poświęcone trudy, za macierzyńską opiekę, troskliwość i przepraszaając jednocześnie za wszelkie wyrządzone kiedykolwiek przykrości. Wieczorem sędzieli ustępującą koleżankę dyrektor i Rada Pedagogiczna Szkoły na zorganizowanym specjalnie w tym celu uroczystym bankiecie. W dłuższym przemówieniu wygłoszonym przez dyrektora, mówca podkreślił wybitną owocność pracy czcigodnej Jubilatki na terenie szkoły, jej przysłówiową już dzisiaj w szkole dobroć w stosunku do młodzieży, zwłaszcza potrzebującej pomocy materialnej, wreszcie cytując dowody rzadko wprost spotykane przywiązania jej do swego warsztatu pracy, wyraził nadzieję, iż serdeczna więź łącząca między uczelnią i Jubilatką nie zostanie jednak przerwana mimo przejścia jej na emeryturę.

Wśród przemiłego nastroju i licznych przemówień zebranie przebiegało się do późnej nocy, gdyż wszyscy prawie z pośród personelu nauczającego pragnęli podkreślić swój żal z powodu straty, jaką ponosi szkoła, żegnając tak zasłużoną jednostkę z grona Rady Pedagogicznej.

—:—

Niestrudzonej pracownicy na niewie pedagogicznej i wieloletniej stalej prenumeratorce Dziennika, również i Redakcja nasza składa życzenia możliwie najdłuższego korzystania z zasłużonej emerytury.

T-stwo Macierzy Szkolnej.

W dniu 24 kwietnia r. b. odbyło się doroczne zebranie walne członków Koła Płockiego Polskiej Macierzy Szkolnej. Na przewodniczącą zaproszono p. przełożoną Kisielewską, sekretarzem był członek zarządu p. Prymanowski. Po odczytaniu protokołu poprzedniego zebrania, prezes zarządu p. Z. Kosielski przedstawił sprawozdanie za okres ubiegły. Według słów sprawozdawcy działalność koła w roku 1928 wykazała znaczne osłabienie intensywności. Jedno z głównych zadań, mianowicie zwalczanie analfabetyzmu wśród wojska w roku sprawozdawczym nie było

kontynuowane wskutek przyczyn, od zarządu koła niezależnych. Koło musiało się ograniczyć w zwalczaniu analfabetyzmu do akcji wśród stowarzyszeń św. Zyty i św. Józefa. Próba nawiązania łączności z istniejącymi w mieście bibliotekami również nie doszła do skutku. Jedynie pomysłnym przebiegiem odznaczała się akcja odczytowa (odczyty z przesłuchaniami na wsi. W 11 miejscowościach udało się urządzić jakieś odczyty które cieszyły się dużym powodzeniem. Niepowodzenie akcji Macierzy sprawozdawca przypisuje ogólnej apatii, która opanowała sfery inteligencji miejscowej.

Po odczytaniu przez p. Prymanowskiego sprawozdania kasowego, z którego okazuje się, że zbiórka na dzień 3-oi maja dała poważną sumę 3119 zł., oraz sprawozdania komisji rewizyjnej (p. E. Płocki), rozpoczęła się nad powyższymi sprawozdaniami dyskusja.

P. Liszewski, opierając się na sprawozdaniu ogólnym i przedstawionych wynikach działalności koła doszedł do wniosku, że należy zlikwidować koło miejscowe, lub co najmniej zmniejszyć działalność powyższą na roczny okres czasu, dopóki się nie znajdą ludzie ochotni do pracy w zarządzie. Mówca wskazał na niemożność rozwoju akcji odczytowej wobec mnogości innych instytucji, prowadzących podobną akcję, oraz przeciwstawił się pogładowi dr. Macierzy w sprawie szerzenia oświaty poza-szkolnej za pomocą radja (odczyty radjowe).

Na wniosek p. Liszewskiego nie zgodził się cały zastęp mówców, a więc pp.: dyr. Dąbrowski, dr. Macieja, p. Rutka, p. Maciejowski, p. Kulesza, p. Kisielewska i inni. Wobec twierdzenia p. Liszewskiego, że koło niema wyraźnego programu i jasno wytkniętego celu, mówcy podkreślili cały szereg zadań, jakie oczekują koło, w myśl zasadniczego celu Macierzy: szerzenia oświaty poza-szkolnej.

P. przewodnicząca streściła te wywody w jednym postulacie, że dążyć należy wszelkimi siłami do utrzymania miejskiego koła i wzmożenia jego działalności.

Obełbai na zebraniu zatwierdzili sprawozdanie i przystąpili do wyborów zarządu. Przez aklamacje powołano do zarządu ks. prał. Figiel-skiego, ks. Słonickiego, pp.: Banda-sa, Prymanowskiego, Dęczyńskiego, p. Rogowską i p. Kulesz g.

Do komisji rewizyjnej weszli ponownie ci sami członkowie.

Z życia Przedbórze.

W dniu 19 marca bieżącego roku Komitet Obchodu imienia Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, na czele z kierownikiem szkoły, panem Kowalewskim, zorganizował uroczystą Akademię. Na program tej uroczystości wstąpiły śpiewy, przed-

stawienie i okolicznościowe deklamacje, wykonane przez dzieci szkolne pod kierunkiem pani Ociechenówny (nauczycielki) i odczyt wygłoszony przez pana Jana Kowalewskiego, kierownika miejscowej szkoły. Ludzi zebrano się moc. Sala szkolna ledwo pomieściła zebranych. Dochód osiągnięty z tej imprezy przeznaczono na powiększenie biblioteki uczniowskiej. Na zakończenie wznoszono okrzyki na cześć Polski i Pierwszego Marszałka.

Należy zaznaczyć, iż praca społeczna na terenie Przedborsza i okolicy dzięki staraniom miejscowego nauczycielstwa bardzo się rozwija. Istnieje tu Kursa Wieczorowe dokształcające dla młodzieży poza-szkolnej, zorganizowanej w stowarzyszeniach młodzieży męskiej i żeńskiej.

Dnia 21-go marca bieżącego roku instruktor O. T. R., pan Janowski wygłosił bardzo ciekawą pogadankę z rolnictwa dla tutejszych rolników, członków kółka miejscowego i młodzieży rolniczej. Eug. W.

Przedbórz, dn. 21.III 1929 r.

Z Rady Miejskiej.

W dniu 27 kwietnia odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Po odczytaniu protokołu, prezydent zawiadomił o ustąpieniu p. Trzeciaka z pośród członków. Następnie przystąpiono do wyborów prezesa i wiceprezesa Rady. P. Liszewski zaznaczył, że jakkolwiek opozycja jest zdania, że prezydent powinien być wyrazem większości w Radzie, wobec jednak trudnej sytuacji jaka się wytworzyła oddawna, opozycja podaje kandydatów następujących: na prezesa — p. Maysnera, na wiceprezesa — p. Kosielskiego. Jednocześnie p. Kruk wystawił na wiceprezesa kandydaturę p. Altbęrga. W głosowaniu na prezesa p. Maysner otrzymał 16 głosów za i 7 kartek pustych. Wobec tego objął przewodniczenie. W głosowaniu na wiceprezesa — p. Altbęrg otrzymał 12 głosów, p. Kosielski 11 głosów (jedna kartka pusta). Wobec tego wiceprezesem mianowano p. Altbęrga.

Po dokonaniu tych wyborach Magistrat przedstawił listę kandydatów do Komunalnej Kasy Oszczędności, którą trzeba jaknajrychlej uruchomić p.p.: Jaroszewski, Sądziński, Kosielski, Seligmon, Biedrzycki, Graubard i Przedpełski. Na wniosek p. Seligmona — wybrano zamiast jego i Przedpełskiego — pp. Fliderbluma i Farbę, listę przyjęto przez Magistrat aklamacją.

Następnie bez dyskusji przyjęto kredyt na wykonanie robót powodziowych w Radziuwie, preliminarz na 8 tys. zł. Po wyjaśnieniach p.p. prezydenta i Biegańskiego zredukowano ten kredyt do kosztów rzeczowych t. j. do sumy 6400 zł., który przyjęto.

W dalszym ciągu obrad wchodzi sprawa rozpatrywania budżetu na rok

Święto 3-go Maja.

Płocki Komitet Święta Narodowego 3-go Maja wydał odezwę-ulotkę, i ogłosił wielki program uroczystości, rozpoczynających się dnia 2-go maja o godzinie 8-ej wieczorem. Uroczystości zakończone będą Akademią w Teatrze Miejskim. Tekst odezwy i szczegóły programu podamy w jutrzejszym numerze.

1929. Ponieważ budżet przez Magistrat został przedstawiony z niedoborem 150 tys. zł., Komisja finansowa budżetowa była zdania, że budżet zgodzie z przepisami należy zbilansować i dopiero zbilansowany przedstawić Radzie. Na plenum podtrzymują ten punkt widzenia p.p.: Liszewski, Altbęrg, Maysner, Chrestowski. P. Altbęrg jest zdania, że budżet należy zredukować w wydatkach i ściśle dostosować go do dochodów.

Przeciwnego jest zdania p. prezydent i p. Fliderblum. P. Prezydent sądzi, że zbilansowany budżet będzie iluzoryczny, idzie o wykasanie władz nadzorczych tych trudności, jakie przeżywa samorząd. Nie będzie to niemożliwością, jeśli przedstawi się niemożność związania budżetu. Przeciwnicy wykazują, że deficyt naprawdę będzie większy wobec problematyczności wielu pozycji. P. Liszewski oblicza go na 364 tys. zł.

Po dłuższej dyskusji przechodzi wniosek, aby polecić Komisji finansowej rozpatrzenia budżetu wspólnie z Magistratem, wbrew żądaniu przeciwników, aby Magistrat sam uzgodnił budżet.

Za Stowarzyszenia Chrz. - narod. nauczycielstwa szkół powoz.

W dniu 24 kwietnia odbyło się zebranie koła Płockiego St. chrz. - nar. nauczycielstwa szkół powoz. Sprawozdania z działalności i kasowe za rok ubiegły były przyjęte przez zebranie poprzecznie. Dokonano wyborów nowego zarządu, do którego weszli: Kajetan Rogacki, ks. Roman Fronczak, Antonina Boguszewska, Ludwika Rogowska, Józef Tuszyński, Wincenty Ziółkowski. Doroczny Walny Zjazd rozpocznie się d. 17 lipca w Poznaniu.

Zarząd Koła wzywa swoich członków i sympatyków do najoszczędniejszego poparcia zbiórki Daru Narodowego 3 maja na Polską Macierz Szkolną

Poranek muzyczny XXXIV.

W dn. 28 kwietnia T-stwo Muzyczne wystąpiło z nowym programem, którego atrakcją była skrzypaczka warszawska p. H. Zarzycka. Artystka w pierwszej części wykonała „romance” Wieniawskiego i Mazurkę „champetre” Kontskiego. W drugiej części (fantazję z Fausta) w układzie Sarasatego. Występ p. H. Zarzyckiej przyjmowany był entuzjastycznie przez zebranych. Artystka wykazała pełnię i czystość tonu, osobliwie w romance Wieniawskiego oraz wysoką technikę w części drugiej (fantazja z Fausta) publiczność zmusiła artystkę do bisowania.

— Chór mieszany pod batutą ks. Starościńskiego wykazuje coraz większą sprawność, co zawdzięczać należy umiejętnemu kierownictwu dyrygenta. Osobliwie „pieśń zbójnicka” ks. Starościńskiego zyskała sobie uznanie. Zarówno melodia, jak i umiejętnym rozłożeniem na głosy.

Dzielnie, jak zwykle akompaniowała solistce, p. Zarzyckiej — p. Janina Grabowska.

